

JOANNA PIECZONKA Uniwersytet Wrocławski

## UNIEWAŻNIENIE MAŁŻEŃSTWA TERESY HELENY I JÓZEFA MAKSYMILIANA OSSOLIŃSKICH W ŚWIETLE NIEPUBLIKOWANYCH RĘKOPISÓW AMBROŻEGO GRABOWSKIEGO

Relacje między Ambrożym Grabowskim a hrabią Józefem Maksymilianem Ossolińskim określone zostały przez Bronisława Gubrynowicza jako „przyjaźń bibliofilska”<sup>1</sup>. Istotnie, mieli oni ze sobą stały kontakt ze względu na wspólne zainteresowania – Grabowski był znanym krakowskim księgarzem i nieustannie zaopatrywał Ossolińskiego w książki i rękopisy, pomagając mu tworzyć księgozbiór, który stał się podwaliną późniejszego Ossolineum<sup>2</sup>. Z czasów tej współpracy pochodzi korespondencja między Grabowskim a Ossolińskim, choć do dziś zachowała się jedynie jej część, tzn. listy pisane przez Ossolińskiego do Grabowskiego, zebrane przez drugiego z nich<sup>3</sup>. Jak zauważa Tadeusz Mikulski: „Ossoliński nie przykładał zapewne zbyt wielkiej wagi do listów Grabowskiego, choć go komplementował – nie bezinteresownie”<sup>4</sup>. Z kolei Grabowski przejawiał wielkie zainteresowanie Ossolińskim, w związku z czym gromadził i porządkował nie tylko korespondencję od niego, ale także różne informacje na jego temat, nawet te dotyczące okresu sprzed ich znajomości, czyli prawdopodobnie sprzed 1807 roku<sup>5</sup>. Sądził być może, że wiadomości te mogą stanowić „ważne źródło historyczne”, jak przypuszcza Mikulski<sup>6</sup>, lub zwyczajnie być dowodem admiracji dla Ossolińskiego. To właśnie z fascynacji jego osobą powstał prawdopodobnie rękopis autorstwa Grabowskiego, dokumentujący przebieg procesu o unieważnienie małżeństwa Teresy Heleny i Józefa Maksymiliana Ossolińskich.

Manuskrypt ten, który zachował się pod numerem 1448 w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich<sup>7</sup>, był niegdyś darem Ambrożego Grabowskie-

<sup>1</sup> B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński i Ambroży Grabowski. Kartka z dziejów przyjaźni bibliofilskiej*. „Ruch Literacki” 1928, z. 5, s. 143.

<sup>2</sup> Na temat J. M. Ossolińskiego jako fundatora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zob. np. J. A. Kosiński, *Biblioteka fundacyjna Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. Wrocław 1971. – P. Pluta, *Józef Maksymilian Ossoliński a idea utworzenia biblioteki publicznej – analiza dotychczasowego stanu badań*. „Wiek Oświecenia” t. 34 (2018).

<sup>3</sup> Zob. *Listy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Ambrożego Grabowskiego (1813–1826)*. Wyd. B. Horodyski. Wrocław 1950.

<sup>4</sup> T. Mikulski, rec.: jw. „Pamiętnik Literacki” 1951, z. 2, s. 618–619.

<sup>5</sup> Zob. Gubrynowicz, *loc. cit.*

<sup>6</sup> Mikulski, *op. cit.*, s. 618.

<sup>7</sup> Zob. *Odpisy materiałów dotyczących Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. Bibl. Ossolineum, rkps 1448 (dalej: Oss. 1448).

go, przekazany Zakładowi w 1862 roku, czyli już po śmierci fundatora Ossolineum – data ta widnieje na karcie tytułowej rzezonego rękopisu; ponadto można z niej wyczytać, że zawiera on materiały do biografii Ossolińskiego. Co ciekawe, drugi egzemplarz dokumentu znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej i nosi obecnie sygnaturę 2831<sup>8</sup>. Wedle mojej wiedzy rękopisy te nie były dotychczas przedmiotem dokładniejszych badań ani opisów, tę lukę ma wypełnić niniejszy artykuł.

Trudno określić relacje, jakie zachodzą między przywołanymi rękopisami, a więc który jest oryginałem, który zaś odpisem. Należy jednak zauważyć, że data sporządzenia manuskryptu krakowskiego pokrywa się ze wspomnianą datą ofiarowania go bibliotece ossolińskiej, czyli jest to rok 1862, co poświadcza sam Grabowski na k. 5v rękopisu („Pisałem r. 1862. AGrabowski”). Na k. 1r widnieje data akcesji bibliotecznego dokumentu do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej i jest to kwiecień 1870, a zatem już po śmierci Grabowskiego, która nastąpiła w 1868 roku. Karta tytułowa manuskryptu krakowskiego wydaje się staranniej przygotowana niż jej odpowiednik wrocławski, ale z kolei cały pozostały tekst jest spisany bardziej niedbale w rękopisie jagiellońskim – widoczne są poprawki i skreślenia drobnych jego części. Z drugiej strony, pojawiają się tu korekty pewnych błędów gramatycznych czy literówek, które występują we wrocławskiej wersji autografu. W treści dokumentów można dostrzec też inne różnice:

1. Rękopis krakowski opisuje biskupa Józefa Olechowskiego jako „*Ordinis Sancti Stanislai Eques* [członek stanu rycerskiego Zakonu Świętego Stanisława]” – manuskrypt ossoliński nie wymienia tej funkcji duchownego.

2. Rękopis wrocławski ma dwa dodatkowe akapity polskiego objaśnienia, odnoszące się do stosunków byłych małżonków po rozstaniu się oraz do znajomości z samym Grabowskim; komentarze te wyglądają na niedokończone, na co wskazuje wielokropki na końcu tekstu. Owych uwag brak w manuskrypcie krakowskim, który ponadto zamyka się podpisem Grabowskiego. Oba manuskrypty w dalszej kolejności zawierają listy Ossolińskiego do Andrzeja Alojzego Ankwicza, arcybiskupa lwowskiego<sup>9</sup>.

Trudno zatem orzec definitywnie, który z dokumentów jest kopią, a który oryginałem, choć jak się wydaje, przedstawione argumenty przemawiałyby za tym, że to manuskrypt krakowski jest odpisem wrocławskiego.

Pomimo wspomnianych drobnych rozbieżności oba rękopisy zostały sporządzone przez Grabowskiego w podobnym czasie i zawierają tę samą treść – stanowią komentarz do procesu rozwodowego przeprowadzonego pomiędzy Ossolińskimi w 1791 roku. Grabowski zrelacjonował przebieg postępowania w tekście łacińskim, który uzupełnił swoimi objaśnieniami w języku polskim. Autor nie zdradził, skąd zaczerpnął wiadomości na temat rozstania małżonków, ale na podstawie podanych szczegółów można przypuszczać, że poza informacjami od samego Ossolińskiego miał Grabowski dostęp do akt konsystorskich, z których wynotował wszystkie detale. Na marginesie – odpisy tych akt znajduje się obecnie również w zbiorach Osso-

<sup>8</sup> Zob. Św. p. Józef Maksymilian hr. Ossoliński, czyli do niego odnoszące się pisma. Bibl. Jagiellońska, rkps 2831 (dalej: BJ 2831).

<sup>9</sup> Listy te zostały opublikowane w zbiorze *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego* (Zebrala, oprac. W. J a b ł o ņ s k a. Wrocław 1975).

lineum, pod numerem 4172<sup>10</sup>. Rękopis ten datowany jest na koniec XVIII wieku, oczywiście ze względu na datę procesu sądowego (1791–1792), lecz darowany został Zakładowi wiele lat później. Na k. 1r widnieje informacja, że ofiarował go Józef Trzebiński, wnuk Teresy Ossolińskiej<sup>11</sup>, dnia 25 X 1898 (choć akcesja nastąpiła w 1899 roku, jak wynika z notatki poczynionej ołówkiem w manuskrypcie). Dokument ten zawiera wyciąg z protokołu akt konsystorza generalnego krakowskiego<sup>12</sup>, czyli sądu przy dawnej kurii biskupiej. Jest on znacznie obszerniejszy od tekstu Grabowskiego, przedstawia bardzo szczegółowy opis wszystkich etapów postępowania oraz ma wiele załączników, należących do materiału dowodowego w sprawie. Pismo Grabowskiego jest niejako streszczeniem tych akt, relacjonującym najważniejsze fakty.

Z informacji zamieszczonych w rękopisach Oss. 1448 i BJ 2831, będących przedmiotem niniejszego artykułu, możemy się dowiedzieć, kto został wyznaczony przez nuncjusza papieskiego w Polsce na sędziego w sprawie Ossolińskich. Został nim biskup Józef Olechowski, który był archidiakonem krakowskiej kapituły katedralnej w latach 1776–1806, a sędzią surogatem (*iudex surrogatus*) został mianowany w 1765 roku. Odtąd sprawował władzę sędziowską w diecezji<sup>13</sup> i w zakresie jego kompetencji znajdowało się prowadzenie, sądzenie i rozstrzyganie spraw kościelnych cywilnych oraz karnych<sup>14</sup>. Olechowski został wskazany jako sędzia dla rozstrzygnięcia sprawy przez nuncjusza papieskiego Ferdynanda Marię Saluzza, sprawującego władzę w Polsce i na Litwie w latach 1784–1794, czyli zarówno gdy Ossolińscy się pobierali (1785), jak i rozwodzili (1791–1792). Manuskrypty przytaczają list papieża Piusa VI<sup>15</sup>, który nadał upoważnienie do przeprowadzenia sprawy Ossolińskich kardynałowi Saluzzowi lub innemu sędziemu przez niego wyznaczonemu. List ten włączony był do akt konsystorskich, z których musiał korzystać Grabowski podczas przygotowywania swojego rękopisu – dowodem znajomości tych akt jest to, że historyk zdołał przytoczyć list papieża w dosłownym brzmieniu. Wniosek taki nasuwa się w wyniku porównania rękopisów Oss. 1448 i BJ 2831 ze wspomnianym manuskrypcem Oss. 4172, zawierającym odpis akt konsystorskich. Prawdę zatem podawał Grabowski, który we *Wspomnieniach* notował: „Przypadkiem dostały mi się i posiadam akta rozwodu konsystorskiego w sprawie procesu Ossolińskich”<sup>16</sup>. Znajomość tych dokumentów pozwoliła Grabowskiemu zacytować

<sup>10</sup> Zob. *Processus in causa nullitatis matrimonii inter ill. mgf. Theresiam Helenam de Jabłonowskie actricem et ill. mgf. Josephum Ossoliński eius maritum citandum ex ratione tertii consanguinitatis gradus etc.* Bibl. Ossolineum, rkps 4172 (dalej: Oss. 4172).

<sup>11</sup> Chodzi o Józefa Trzebińskiego, urodzonego w 1845 roku jako syn Józefa Trzebińskiego i Celestyny ze Skrzyńskich.

<sup>12</sup> O sądach konsystorskich zob. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Oprac. R. Pollak. T. 1. Wrocław–Warszawa 2003, s. 187–297. *Acta consistorii* to inaczej księgi wpisów prowadzone przez kancelarie konsystorskie – zob. S. K. Olczak, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 64 (1995), s. 19.

<sup>13</sup> Zob. *ibidem*, s. 16.

<sup>14</sup> Zob. M. Peckowski, *Józef Olechowski – archidiakon i sufragan krakowski 1735–1806 (szkic historyczny)*. Przedm. J. Fijałek. Kraków 1926, s. 25–26.

<sup>15</sup> Był on papieżem od 15 II 1775 do 29 VIII 1799. Zob. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*. Przeł. B. Białecki. Uzup. Z. Mazur. Wyd. 2. Kraków 1996, s. 154–156.

<sup>16</sup> A. Grabowski, *Wspomnienia*. Wyd. S. Estreicher. T. 2. Kraków 1909, s. 97, przypis 1.

wzmiankowany list Piusa VI, który w manuskrypcie Oss. 4172 został skopiowany nie tylko na k. 13v–14v, ale również włączony w oryginale (k. 25r). List papieża wspomina o konieczności wydania wyroku w drugiej instancji w toczącym się procesie Ossolińskich, co więcej – wyrok zgodny z tym, który zapadł już w pierwszej instancji. Pius VI wyraźnie zaznacza, że procedura ma być przeprowadzona zgodnie z ogłoszoną 3 XII 1741 konstytucją papieża Benedykta XIV *Dei miseratione*, która wprowadziła obowiązkową dwuinstancyjność w procesach małżeńskich przed sądami kościelnymi<sup>17</sup>. Grabowski relacjonuje zatem przebieg sprawy w momencie, gdy zapadł już wyrok w pierwszej instancji, ale jeszcze nie było ostatecznego wyroku instancji drugiej. Papież zobowiązuje wówczas nuncjusza Saluzzę do wskazania sędziego, który przeprowadzi postępowanie w drugiej instancji, i wtedy wyznaczony zostaje na sędziego Józef Olechowski. Omawiane rękopisy przytaczają treść tego pisemnego zobowiązania tuż po liście papieża, czyli analogicznie do manuskryptu Oss. 4172 (k. 25r). Upoważnienie do wyznaczenia sędziego datowane jest 16 XII 1791, w którym to roku wcześniej przeprowadzono postępowanie w pierwszej instancji. Grabowski nie relacjonuje, jak przebiegał poprzedni etap sprawy, ale jej opis znaleźć można w aktach konsystorskich, czyli w rękopisie Oss. 4172. Stąd dowiadujemy się, że proces został wszczęty, przeprowadzony i zakończony w roku 1791 w toku pierwszej instancji (k. 2r: „*Processus... Primo in Iudicio Consistorii Generalis Cracoviensis tanquam prima Instantia Anno 1791 inchoatus, perductus et finitus*”). Skargę wniesiono 4 VIII 1791, sprawę rozpatrywano podczas trzech posiedzeń sądu: 8 VIII, 2 IX i 7 X 1791, a wyrok zapadł 16 XI 1791. Grabowski przedstawia stan sprawy tuż przed wszczęciem postępowania w drugiej instancji, ponieważ włącza pismo biskupa Olechowskiego, wzywające strony procesu do stawienia się na początku nadchodzącego roku 1792, dokładnie dnia 11 I, w celu wysłuchania wcześniej wspomnianego pisma papieża. Wezwanie to sporządził sędzia biskup Olechowski dnia 29 XII 1791. Tym dokumentem kończy Grabowski opis procesu Ossolińskich, a zatem nie prezentuje czytelnikowi przebiegu sprawy w toku drugiej instancji. Dopiero z rękopisu Oss. 4172 można dowiedzieć się, że postępowanie objęło znów trzy posiedzenia: 11 I, 16 I i 21 I 1792, a wyrok końcowy (*sententia definitiva*) zapadł 25 II 1792. Decyzja sądu była zgodna z orzeczeniem zapadłym w pierwszej instancji (*duplex sententia conformis*)<sup>18</sup> i ostatecznie zamknęło to całą procedurę przed sądem kościelnym. Proces zakończył się szybko, co może oznaczać, że małżonkowie zgodnie zdecydowali o rozejściu się. Grabowski zaprezentował jedynie drobny wycinek postępowania, ale należy pamiętać, że spisywał dokument wiele lat po zamknięciu sprawy sądowej i wiedział z pewnością, iż drugie orzeczenie było jednobrzmiące. Konkludując, należy stwierdzić, że proces sądowy toczył się w latach 1791–1792, choć Grabowski datuje go na rok 1791, ponieważ wtedy zapadła pierwsza decyzja sądu kościelnego. Mylił się zatem Wła-

<sup>17</sup> Benedictus XIV, *Dei miseratione*. W zb.: *Codicis iuris canonici fontes*. Ed. P. Gasparri. T. 1, nr 318. Romae 1947. – S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*. T. 2: *Proces małżeński*. Olsztyn 1960, s. 39. – C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przed-rozbiorowej*. Warszawa 2009, s. 275.

<sup>18</sup> Zob. T. Pieronek, *Formowanie się zasady podwójnego zgodnego wyroku w procesie kanonicznym, zwłaszcza małżeńskim*. „*Analecta Cracoviensia*” t. 9 (1977), s. 383.

dysława Jabłońska, podając, że omawiane unieważnienie małżeństwa nastąpiło w 1790 roku<sup>19</sup>.

Stronami w procesie byli Teresa Helena Ossolińska oraz Józef Maksymilian Ossoliński. Należy jednak podkreślić, że stroną powodową, jak wynika z rękopisów przygotowanych przez Grabowskiego, była Teresa, natomiast Józef występował jako pozwany (w obu manuskryptach k. 2v: „*causa inter ipsam Theresiam uti actricem ab una, et Josephum Ossoliński ejus praetensum virum, uti reum conventum, partibus ex altera*”). Grabowski określa Ossolińską terminem „*actrix*” kilkakrotnie – również na k. 4r, 4v, 5v i 6r rękopisu Oss. 1448 (w rękopisie BJ 2831 są to k. 4r–5r). Dziwi zatem, dlaczego Iwona Kulesza-Woroniecka w książce o rozwodach magnackich, w rozdziale poświęconym Ossolińskim, stwierdza, iż nie wiadomo, „w którym momencie i kto podjął decyzję o wszczęciu procesu mającego unieważnić ten związek”<sup>20</sup>. Jest to tym bardziej zastanawiające, że autorka deklaruje znajomość rękopisu krakowskiego omawianego w niniejszym artykule. Włodzimierz Gąsiewski z kolei podaje, że to Józef zaskarżył małżeństwo, litując się nad młodą i nieszczęśliwą żoną: „Ossoliński uznał, że dla szczęścia młodej kobiety należy się z nią rozłączyć, i w porozumieniu z nią podał o rozwód”<sup>21</sup>. Autor nie wskazuje jednak, skąd zaczerpnął te informacje, a niestety, trzeba przyznać, iż w swojej książce podaje także inne błędne wiadomości, jak np. tę, że Ossolińscy pobrali się w roku 1789 (w rzeczywistości ich ślub odbył się w 1785 roku<sup>22</sup>) oraz że Teresa po rozstaniu przeprowadziła się do rodziców<sup>23</sup> (w latach procesu żyła już tylko jej matka, Katarzyna Jabłonowska, a ojciec, Roch Michał Jabłonowski, zmarł wcześniej, w 1779 roku<sup>24</sup>). Bardziej wiarygodnym źródłem w odniesieniu do sprawy o unieważnienie małżeństwa Ossolińskich są rękopisy Grabowskiego oraz same akta konsystorskie (Oss. 4172), w których to Teresa wymieniana jest jako powódka procesu drugiej instancji. Warto zaznaczyć, że w sądach kościelnych możliwość zaskarżenia małżeństwa mieli oboje małżonkowie<sup>25</sup>, ale jak podaje Kulesza-Woroniecka, „zazwyczaj sprawy o orzeczenie nieważności związku wnosili kobiety” (KW 44), bo im często

<sup>19</sup> Zob. *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*, s. 20, przypis 2. Co ciekawe, we wcześniejszej publikacji W. Jabłońska (*Józef Maksymilian Ossoliński. Szkic biograficzny*. Wrocław 1967, s. 38) podaje prawidłowo, że unieważnienie małżeństwa nastąpiło w 1791 roku.

<sup>20</sup> I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*. Poznań–Wrocław 2002, s. 102. Do książki tej odsyłam dalej za pomocą skrótu KW. Ponadto posługuję się skrótem P = P. Pluta, *Unieważnienie małżeństwa Teresy Heleny i Józefa Maksymiliana Ossolińskich w świetle niepublikowanej korespondencji ich bliskich*. „Pamiętnik Literacki” 2024, z. 3. Numerami po skrótach oznaczam stronicę.

<sup>21</sup> W. Gąsiewski, *Polskie gniazdo. Dwór Przybysz w Izbiskach w dobrach Ossolińskich na Ziemi Mieleckiej – ostoja kultury i patriotyzmu. Szkic historyczny czasów świetności i upadku*. Mielec 2011, s. 49.

<sup>22</sup> Zob. W. Kętrzyński, *J. M. Ossoliński*. Lwów 1894, s. 1. – B. Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński. Człowiek i pisarz*. Lwów 1928, s. 44. Pluta (P 227) podaje na podstawie rękopisu 541 z Bibl. Ossolineum (*Papiery rodzinne Ossolińskich, fragment papierów osobistych Józefa Maksymiliana Ossolińskiego oraz genealogie rodów polskich* (dalej: Oss. 541)) więcej szczegółów dotyczących tego ślubu.

<sup>23</sup> Zob. Gąsiewski, *op. cit.*, s. 49.

<sup>24</sup> Korektę daty śmierci R. M. Jabłonowskiego proponuje Pluta (P 226).

<sup>25</sup> Wnioski takie można wyciągnąć chociażby ze spraw rozwodowych przedstawionych przez Kuleszę-Woroniecką (KW 109).

jako osobom pokrzywdzonym przysługiwało prawo złożenia skargi. Podobny wniosek formułuje Joanna Lubierska, która opisuje rozwody małżeństw szlacheckich przeprowadzone przed konsystorzem poznańskim w XIX wieku. Autorka zauważa, że „stroną powodową były głównie kobiety”<sup>26</sup>. Płeć żeńska najwyraźniej nie stanowiła wówczas przeszkody w podejmowaniu czynności procesowych przed sądem kościelnym. Wiek Teresy Ossolińskiej w momencie złożenia skargi również nie spowodował odrzucenia pozwu ani nieważności postępowania. Na podstawie lektury rękopisu Oss. 4172 można stwierdzić, iż Ossolińska w momencie rozpoczęcia procesu sądowego miała 22 lata, z akt konsystorskich da się bowiem wyczytać, że jej chrzest odbył się 2 III 1769 (k. 12r)<sup>27</sup>, a ten zapewne musiał nastąpić niedługo po jej urodzeniu<sup>28</sup>, również w 1769 roku<sup>29</sup>. Ten sam manuskrypt Oss. 4172 podaje, że Ossolińska jako powódka korzystała w sądzie z pomocy adwokata (*procurator*)<sup>30</sup> w osobie Kazimierza Łukańskiego (wspomnianego np. na k. 4r). Takiej wiadomości brak w rękopisie Grabowskiego, który wymienia jedynie pełnomocnika Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, czyli Stanisława Brodzińskiego (Oss. 1448, k. 4v = BJ 2831, k. 4r).

Instytucją odpowiednią do rozpatrzenia sprawy został sąd miejscowo właściwy dla strony powodowej, dlatego postępowanie toczyło się w trybunale diecezji krakowskiej, obejmującej ziemię tarnowskie, z którymi związana była Teresa Ossolińska<sup>31</sup>.

W procesie musiał wziąć udział także obrońca węzła małżeńskiego (*defensor matrimonii/vinculi*), zwany inaczej instygatorem, który reprezentował interesy Kościoła katolickiego – wymóg ten ustanowiony został przez wspomnianą już wcześniej konstytucję Benedykta XIV *Dei miseratione*. Funkcję defensora opisuje Stefan Biskupski następująco:

występował on w procesie w charakterze strony, która wszelkimi przewidzianymi przez prawo środkami sprzeciwia się powództwu rozwodowemu i broni na procesie ważności małżeństwa. Stanowisko strony, biorącej udział w procesie z urzędu, zajmować miał obrońca węzła nawet wtedy, gdy w sądzie stawali oboje małżonkowie<sup>32</sup>.

<sup>26</sup> J. Lubierska, *Dziewiętnastowieczne sprawy małżeńskie szlachty przed poznańskim Konsystorzem Arcybiskupim*. „Kronika Miasta Poznania” 2018, nr 1, s. 126.

<sup>27</sup> Data chrztu Jabłonowskiej została przytoczona w dowodzie pokrewieństwa w aktach konsystorskich, choć w samym materiale dowodowym brakuje metryki chrztu Teresy, która powinna znajdować się po metryce Ossolińskiego (k. 35r), a zatem na k. 36, lub pomiędzy metrykami Ossolińskiego i Katarzyny Jabłonowskiej (k. 34r).

<sup>28</sup> Zob. I. Lipiński, *Data urodzenia Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*. „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” t. 9 (1998), s. 9. Autor artykułu właśnie na podstawie metryki chrztu proponuje przesunąć datę narodzin samego J. M. Ossolińskiego z roku 1748 na 1754, z czym należy się zgodzić – zob. Oss 4172, k 35r, gdzie jako data chrztu Ossolińskiego widnieje 8 VI 1754.

<sup>29</sup> Datę chrztu i narodzin T. Jabłonowskiej potwierdzają też pamiętniki J. Jabłonowskiego, z których jasno wynika, że był to 1769 rok (P 226).

<sup>30</sup> Zob. S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*. Wyd. 2. Lwów 1927, s. 69, 73.

<sup>31</sup> Zob. J. Rzepa, *Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego w diecezji krakowskiej do pierwszego rozbioru Polski*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1957, z. 3, s. 88 i mapa na s. 103.

<sup>32</sup> Biskupski, *op. cit.*, s. 39. Zob. też Olczak, *op. cit.*, s. 19. – A. Moniuszko, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI-XVIII w.). Zarys wykładu z wyborem źródeł*. Warszawa 2017, s. 174. – A. M. Czajka, *Urząd obrońcy węzła małżeńskiego po II wojnie światowej. Aspekty histo-*

Obrońca wężła stawał się zatem niejako trzecią stroną w procesie i jego celem była ochrona związku małżeńskiego. Według rękopisów Grabowskiego defensorem w procesie Ossolińskich ustanowiony został Karol Weiss (Oss. 1448, k. 4v, 5r = BJ 2831, k. 4r, 4v). Był on jednocześnie spowiednikiem w konsystorzu generalnym krakowskim (*paenitentarius*), „upoważnionym do rozgrzeszania w sprawach zastrzeżonych do jurysdykcji papieża lub biskupa”<sup>33</sup>. Informacje te potwierdza rękopis Oss. 4172 (np. k. 5v).

Grabowski nazywa toczącą się pomiędzy Ossolińskimi sprawę procesem rozwodowym (w obu rękopisach k. 2r), potocznie bowiem rozejście się pary poczytywano za rozwód, choć prawo kanoniczne takowych nie przewidywało<sup>34</sup>. Należy pamiętać, że w czasie przeprowadzenia omawianego procesu obowiązywała nadal jurysdykcja kościelna nad sprawami małżeńskimi<sup>35</sup>, w której myśl postępowanie mogło obejmować jedynie unieważnienie małżeństwa. Sprawa tego więc dotyczyła, jak czytamy w tekście łacińskim przygotowanym przez Grabowskiego (w obu manuskryptach k. 2v: „*super nullitate matrimonii*”). To samo nazewnictwo zastosowano w aktach konsystorskich (Oss. 4172), gdzie na k. 2r odnotowano: „*Processus in Causa Nullitatis Matrimonij*”. Co więcej, wszystkie rozwody opisane przez Kuleszę-Woroniecką były unieważnieniami, nie tylko rozstanie Ossolińskich, co autorka sama podkreśla we wstępie do książki (KW 8). Uznanie umowy małżeńskiej przez sąd duchowny za nieważną oznaczało, że związek traktowano jako niebyły<sup>36</sup> – wyrok unieważniający małżeństwo wywoływał skutki *ex tunc*, czyli rozumiano, że małżeństwo nigdy nie zostało ważnie zawarte, nie został przyjęty sakrament<sup>37</sup> ani nie powstały żadne konsekwencje majątkowe<sup>38</sup>. Uznanie małżeństwa za nieważne musiało jednak zostać poprzedzone stwierdzeniem przez sąd kościelny istnienia przeszkody uniemożliwiającej ważne zawarcie małżeństwa. Prawo kościelne przewidywało dwie kategorie przeszkód małżeńskich: *impedimentum dirimens* i *impedimentum impediens*, ale tylko pierwsza z nich to przeszkoda zrywająca, powodująca nieważność małżeństwa<sup>39</sup>; druga stanowiła przeszkodę wzbraniającą zawarcia związku, a następstwem jej wystąpienia „była niegodziwość podjętego aktu”<sup>40</sup>. Do

---

ryczno-prawne. W zb.: *Struktura i działalność Sądu Diecezjalnego w Tarnowie w latach 1945–1983*. Red. R. Kantor. Kraków 2019, s. 95.

<sup>33</sup> J. S o n d e l, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków 2006, s.v. *paenitentarius*.

<sup>34</sup> Zob. Kukło, *op. cit.*, s. 274.

<sup>35</sup> Zob. E. B o r k o w s k a - B a g i e Ń s k a, *Historia prawa sądowego*. Wyd. 2. Warszawa 2010, s. 148.

<sup>36</sup> Zob. Oss 4172, k 3v: „*tertius gradus consanguinitatis impedimentum canonicum ad ineundum matrimonium constituit, adeo, ut si eo interveniente contrahatur matrimonium, sic contractum, nullum prorsus existat* [określił trzeci stopień pokrewieństwa jako przeszkodę kanoniczną do wejścia w małżeństwo, co więcej – że jeśli małżeństwo jest zawierane, gdy zachodzi taka okoliczność, to żadne małżeństwo w zupełności nie powstaje]”.

<sup>37</sup> Zob. S. P ł a z a, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 1: X–XVIII w. Wyd. 2, popr. Kraków 2002, s. 232, 235.

<sup>38</sup> Zob. B o r k o w s k a - B a g i e Ń s k a, *op. cit.*, s. 147. Według A. P e n k a ł y (*Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego w czasach saskich*. Kraków 2017, s. 137) kwestie finansowe nie były rozstrzygane w sądach kościelnych, tylko w sądach grodzkich.

<sup>39</sup> Zob. B o r k o w s k a - B a g i e Ń s k a, *loc. cit.*

<sup>40</sup> G. D z i e r ż o n, *Kształtowanie się instytucji przeszkód małżeńskich w kanonicznym porządku*

kategorii przeszkód zrywających zaliczano m.in. pokrewieństwo, powinowactwo, złożenie ślubów zakonnych, brak chrztu którejs ze stron, impotencję, nierówność stanową czy różnicę wiary<sup>41</sup>. Przeszkoda tego typu mogła zostać usunięta jedynie dyspensą papieską<sup>42</sup>, która umożliwiła ważne zawarcie kontraktu małżeńskiego.

Skoro proces pomiędzy Ossolińskimi zmierzał ku unieważnieniu małżeństwa, należałoby się zastanowić, z jakiej przyczyny zostało ono zaskarżone. W literaturze przedmiotu podaje się różne przyczyny rozwiązania tego związku. Gubrynowicz pisze:

Małżeństwo, oparte „na prawach rozumu, przyzwoitości, obowiązkach, zdaniach sądu lub przesądu świata” – powtarzam słowa Ossolińskiego – przyczyniało się wprawdzie do zwiększenia fortuny rodzinnej, wzmocniało splendor familijny, nie przyniosło wszakże szczęścia, potomstwa nie było i po latach sześcioletnim, z końcem roku 1971, doszło do procesu rozwodowego: na podstawie bliskiego pokrewieństwa, jakie zachodziło między małżonkami, zostało unieważnione<sup>43</sup>.

Jabłońska twierdzi podobnie: „Małżeństwo nie było udane, nie miało potomstwa i rozpadło się”<sup>44</sup>. Badacze podają zatem, że małżeństwo zostało rozwiązane ze względu na bezdzietność lub bliskie pokrewieństwo; podkreśla się również brak szczęścia w małżeństwie<sup>45</sup>. We wspomnieniach z epoki<sup>46</sup> znajdujemy potwierdzenie tej pierwszej przyczyny – chociażby sam Grabowski pisze:

Małżeństwo było bezdzietne, co stanowiło też powód, iż przyszło do procesu o rozwód i ten nastąpił [...]. Ale przyczyna nie była ze strony małżonki, gdyż ona, poszedłszy za mąż powtórnie, urodziła dwóch żyjących dotąd synów, Józefa i Teofila Trzebińskich, a przy tym i wielkiej urody córkę, Marię<sup>47</sup>.

Grabowski podobnie komentuje unieważnienie małżeństwa na marginesie listu, który Ossoliński wysłał do niego 10 VI 1813:

Żył hr. Ossoliński w małżeństwie (bezdzietnym) z wielce szanowną osobą z domu z hrabiów Teresa Jabłonowska. Ta się z nim rozwiodła i poszła za drugiego męża, Ignacego Trzebińskiego, z którym pozostawiła potomstwo<sup>48</sup>.

List ten zamieszczony został pod numerem 1 w zbiorze korespondencji Osso-

---

*prawnym*. W zb.: *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym*. Red. W. Góralski. Warszawa 2016, s. 18.

<sup>41</sup> Zob. Płaza, *op. cit.*, s. 232. – Dzierżon, *op. cit.*, s. 21. Zob. też G. Dzierżon, *Przeszkoda pokrewieństwa*. W zb.: *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym*.

<sup>42</sup> Zob. *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego, z statutów i konstytucyj koronnych i litewskich zebrane, rezolucjami Rady Nieustającej objaśnione, dodatkami z praw kanonicznego, magdeburskiego i chełmińskiego pomnożone a porządkiem praw rzymskich ułożone*. Wyd. T. Ostrowski. T. 1. Warszawa 1784, s. 62.

<sup>43</sup> Gubrynowicz, *Józef Maksymilian Ossoliński*, s. 44–45.

<sup>44</sup> Jabłońska, *Józef Maksymilian Ossoliński*, s. 38.

<sup>45</sup> O braku szczęścia w małżeństwie Ossolińskich można wnioskować także z korespondencji między Teresą Ossolińską a jej matką, Katarzyną Jabłonowską – zob. zwłaszcza P, list 5.

<sup>46</sup> Warto uzupełnić, że Płuta (P 229) przywołuje jeszcze wspomnienia H. Bogdańskiego, który w *Dzienniku z podróży z lat 1826 i 1827* (Przygot. do druku, wstęp, przypisy J. Długosz, J. A. Kosiński. Kraków 1980) podaje zupełnie inną przyczynę rozstania Ossolińskich, utrzymując, że Teresa przeszkadzała mężowi w działalności literackiej.

<sup>47</sup> Grabowski, *op. cit.*, s. 97.

<sup>48</sup> *Listy Józefa Maksymiliana Ossolińskiego do Ambrożego Grabowskiego (1813–1826)*, s. 2.

lińskiego wydanym przez Bogdana Horodyskiego. W omawianych w niniejszym artykule rękopisach Grabowski również powołuje się na brak potomstwa jako powód rozłączenia się małżonków – w objaśnieniu pisze:

Małżeństwo to było bezdzietne, a zatem cel jego chybiony. [...] Hr. Ossoliński [...] nie chciał wchodzić w nowy związek małżeński, nie dopełniwszy koniecznych warunków pierwszego. [Oss. 1448, k. 6v = BJ 2831, k. 5v]

Kulesza-Woroniecka odczytuje jednak z relacji Grabowskiego nie tylko, że przyczyną rozstania była bezdzietność, ale ponadto sugeruje, choć nie wprost, iż może chodziło tak naprawdę o impotencję. Jak podaje autorka, Ossoliński, „nie mogąc mieć własnych dzieci i nie chcąc w ten sposób unieszczęśliwić swojej żony – zgodził się na rozwód” (KW 122). Badaczka nawet przypuszcza, że nigdy nie doszło do skonsumowania małżeństwa: „może było to typowe *ratum non consumatum*, a nie rozgłaszano tego, aby nie wywołać sensacji?” (KW 102). Hipoteza Kuleszy-Woronieckiej nie daje się jednak poprzeć dowodami źródłowymi – brak dzieci nie musiał od razu oznaczać impotencji Ossolińskiego.

Należy podkreślić, że pojawiający się w przytoczonych opiniach motyw bezdzietności nie mógł stanowić podstawy do wniesienia skargi do sądu kościelnego przez Ossolińską. W pozwie musiała zatem zostać podana oficjalnie inna przyczyna. Jak zauważa Cezary Kukło, brak potomstwa obok kłopotów majątkowych i konfliktów małżeńskich był wprawdzie najczęstszym powodem rozwodów, ale –

W kościelnych sądach konsystorskich małżonkowie, bardziej lub mniej zgodnie, owe przyczyny rzeczywiste „ubierali” już w przyczyny kanoniczne, a więc przymus ze strony rodziców, niedopełnienie formalności czy wystąpienie pokrewieństwa i powinowactwa<sup>49</sup>.

Wiele wskazuje na to, że podobnie rzecz się miała w przypadku Ossolińskich – prawdziwym powodem rozstania była bezdzietność, natomiast w sądzie przywołano jako podstawę unieważnienia małżeństwa pokrewieństwo. Wniosek taki nasuwa się po analizie zapisków z pierwszego posiedzenia sądu w pierwszej instancji, które odbyło się 8 VIII 1791. Odnotowano tu, że Brodziński, adwokat Ossolińskiego, pouczył Ossolińską, aby podała powody, dlaczego nie żyje w małżeństwie i sprzeciwia się żyć ze swoim prawowitym mężem, a także zażądał podania przyczyn tego stanu rzeczy, mających jakąś doniosłość prawną:

*docuit [...] citatam infrascriptam ad dandas et allegandas rationes, cur suprascripto Principali Actori uti suo legitimo marito non cohabitavit, et cohabitare renuit, [...] alias in defectu huiusmodi rationum de Iure legalium.* [Oss. 4172, k. 3r]

Można stąd zrozumieć, że Ossolińska początkowo przywoływała jakieś motywy rozstania, które nie mogły zostać uznane za prawnie zasadne. Dopiero później jej pełnomocnik, Kazimierz Łukański, przytoczył powód uznawany w prawie kościelnym za przyczynę zrywającą małżeństwo, tj. pokrewieństwo w trzecim stopniu:

*tertius gradus consanguinitatis impedimentum canonicum ad ineundum matrimonium constituit* [określił trzeci stopień pokrewieństwa jako przeszkodę kanoniczną do wejścia w małżeństwo]. [Oss. 4172, k. 3v]

<sup>49</sup> Kukło, *op. cit.*, s. 276. Podobna informacja w: KW 108.

W istocie Ossolińscy mieli wspólnego pradziadka – Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego. Tenże miał córkę Annę Ossolińską, po mężu Szaniawską (babkę Józefa Maksymiliana Ossolińskiego) i syna Tomasza Ossolińskiego (dziadka Teresy Ossolińskiej). Z kolei Anna Szaniawska urodziła córkę, również Annę, która poślubiła Michała Ossolińskiego, a ze związku tego zrodził się Józef Maksymilian Ossoliński. Tomasz Ossoliński natomiast miał córkę Katarzynę Ossolińską, po mężu Jabłonowską, która była matką Teresy Jabłonowskiej, żony Józefa Maksymiliana. W skrócie – Józef i Teresa byli dalekim kuzynostwem<sup>50</sup>, a zatem łączyło ich pokrewieństwo trzeciego stopnia (liczone według komputacji kanonicznej, tzn. „według liczby pokoleń dzielących wspólnego przodka”<sup>51</sup>). Związki małżeńskie pomiędzy krewnymi tego typu były zakazane, począwszy od 1215 roku, czyli od IV Soboru Laterańskiego, którego postanowienia zostały potwierdzone dekretem *Tametsi* z 1563 roku, ogłoszonym przez I Sobór Trydencki i przyjętym w Polsce w 1577 roku<sup>52</sup>. Za przeszkodę małżeńską uznawano pokrewieństwo w linii prostej lub bocznej do czwartego stopnia<sup>53</sup>, a więc związek Ossolińskich spełniał wspomniane przesłanki. Grabowski potwierdza to w omawianych rękopisach, pisząc kilkakrotnie o pokrewieństwie pomiędzy małżonkami („*super tertio simplici consanguinitatis gradu*” – np. k. 2v w obu rękopisach). Akta konsystorskie natomiast zawierają pełny dowód pokrewieństwa w postaci drzewa genealogicznego wraz z metrykami chrztów (poza oryginalną metryką Teresy Jabłonowskiej) i ślubów samych małżonków Józefa i Teresy oraz ich przodków aż do Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego (Oss. 4172, k. 8v–12v). Na ostatniej z tych kart znajduje się podsumowanie dowodu pokrewieństwa w postaci notatki: „*tertius simplex consanguinitatis gradus* [trzeci stopień pokrewieństwa w linii prostej]”.

Przeszkoda pokrewieństwa miała charakter trwały i nie mogła być usunięta inaczej niż poprzez dyspensę papieską<sup>54</sup>. Kulesza-Woroniecka jest przekonana, że Teresa i Józef Ossolińscy „musieli zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o udzielenie im dyspensy na zawarcie związku małżeńskiego. Dyspensę taką otrzymali” (KW 101). Nie wiemy, skąd autorka zaczerpnęła tę informację, ale wydaje się, że wnioskuje ona na podstawie zapisu z krakowskiego rękopisu Grabowskiego (BJ 2831, k. 2v), który cytuje następująco: „*nullum idem matrimonium ex defectu dispensationa (sic!)*” (KW 102, przypis 406). Wyrażenie to interpretuje jako dowód unieważnienia małżeństwa „ze względu na wadliwość wydanej dyspensy” (KW 102).

<sup>50</sup> Zob. drzewo genealogiczne zamieszczone na osobnej karcie książki *Korespondencja Józefa Maksymiliana Ossolińskiego*.

<sup>51</sup> Borkowska-Bagińska, *op. cit.*, s. 147. Inny sposób obliczania pokrewieństwa opiera się na liczbie urodzeń (tzw. komputacja rzymska – zob. M. Woźnicki, *Przeszkoda pokrewieństwa w prawie kanonicznym i polskim prawie rodzinnym*. W zb.: *Prawo małżeńskie i jego relacje z innymi gałęziami prawa*. Red. I. A. Jaroszevska, G. Ćwikliński. Olsztyn 2017, s. 138).

<sup>52</sup> Zob. M. Woźnicki, *Ewolucja przeszkód pokrewieństw i powinowactwa w prawie kanonicznym i świeckim – od prawa biblijnego i rzymskiego do początków XX wieku*. „*Studia Elbląskie*” t. 17 (2016), s. 202.

<sup>53</sup> Zob. *Prawo cywilne albo szczególne Narodu Polskiego [...]*, s. 59. – Woźnicki, *Ewolucja przeszkód pokrewieństw i powinowactwa w prawie kanonicznym i świeckim – od prawa biblijnego i rzymskiego do początków XX wieku*, s. 197.

<sup>54</sup> Zob. Woźnicki, *Przeszkoda pokrewieństwa w prawie kanonicznym i polskim prawie rodzinnym*, s. 141.

Dalej uczona snuje rozważania na temat rodzaju tej rzekomej wady, polegającej według niej na niepoprawnie wyliczonym stopniu pokrewieństwa lub na dokumencie błędnie wydanym przez Stolicę Apostolską (KW 102). Wszystkie te mylne wnioski zostały sformułowane zapewne na podstawie niewłaściwego tłumaczenia tekstu, który dodatkowo został nieprawidłowo wyrwany z kontekstu – można go bowiem przełożyć następująco: „z powodu wady w dyspensie” lub „z powodu braku dyspensy”. Dalsza lektura rękopisów Grabowskiego przekonuje jednak, że poprawny jest drugi przekład. Na k. 5r tego samego manuskryptu jagiellońskiego (= Oss. 1448, k. 5v) znajduje się podobna uwaga na temat zawarcia związku małżeńskiego przez Ossolińskich: „*sine Sedis Apostolica dispensatione, matrimonialiter in facie Ecclesiae fuerunt copulati* [zawarli związek małżeński w obliczu Kościoła bez dyspensy Siedziby Apostolskiej]”. Wygląda więc na to, że podczas zawierania małżeństwa, mimo bliskiego pokrewieństwa, nie otrzymali oni dyspensy i ujawnienie tej przeszkody było powodem późniejszego unieważnienia małżeństwa. Treść rękopisu Grabowskiego znajduje odzwierciedlenie w aktach konsystorskich, w których również mówi się o braku dyspensy:

*Ex adverso Ill[ust]ris M[a]g[ist]ri[n]iſſimae Actricis Procurator salva allegatione, quod in testimonio Copulationis Matrimonii, alias dictae suae Principalis, et Ill[ust]ris M[a]g[ist]ri[n]iſſimi Comitati in Ecclesia Niewodnej solemnissimae nulla Dispensationis aliqua facta sit mentio, quod utique satis deberet esse ad convincendum Adm[odum] R[everend]um Defensorem de inexistencia legalis Dispensationis [Z drugiej strony zastępca procesowy Jej Mości Wielmożnej powódki, z zastrzeżeniem dowodu, że w świadectwie małżeństwa, <zawartego przez> wymienioną w innym miejscu jego mocodawczynię oraz Jej Mości Wielmożnego Hrabiego, <małżeństwa zawartego> w kościele w Niewodnej, nie ma żadnej wzmianki o dyspensie, co powinno być wystarczające, by przekonać bardzo czcigodnego obrońcę o nieistnieniu zgodnej z prawem dyspensy]. [Oss. 4172, k. 6r]*

Dyspensa usuwająca przeszkodę pokrewieństwa nie została zatem odnotowana w metryce ślubu Ossolińskich – co potwierdzają k. 12v–13r i 37r rękopisu Oss. 4172, zawierające odpis oraz oryginał tej metryki. Trzeba ponadto dodać, że o dyspensie nie ma również wzmianki w intercyzie<sup>55</sup>, podpisanej przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego i Katarzynę Jabłonowską, matkę Teresy (dokument ten znajduje się aktualnie w manuskrypcie Oss. 541 na k. 20r i 20v<sup>56</sup>). Grabowski nie wspomina już w swoich rękopisach o kolejnych szczegółach dotyczących rzeczony dyspensy, jednakże akta konsystorskie śledzą dalsze jej poszukiwania. Dokonywała ich Ossolińska, ponieważ to na niej jako na powódce spoczywał ciężar dowodu. Okazuje się, że skierowała ona list do konsystorza tarnowskiego z prośbą o dokumenty potwierdzające dyspensę. W petycji tej Ossolińska pisze:

Akta konsystorza tarnowskiego za rządów JW Duwala, oryginał dyspensy tej, a razem pobudki, z których ta dyspensa nastąpiła, zachowany mieć muszą. Ekstrakt tego jest mi istotnie potrzebny i gdy-

<sup>55</sup> Intercyza była umową przedślubną, która – jak podaje J. Kuchta (*Institucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”. Folia 43: „Studia Historica” t. 6 (2007), s. 65) – wskazywała „wielkość i rodzaj majątku wniesionego przez żonę do masy majątkowej” oraz wyrażała zgodę na zawarcie małżeństwa. Zob. też A. Penkała, *Panięskie ochędówestwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*. Kraków 2016, s. 194.

<sup>56</sup> O tej intercyzie zob. P 227. Autor słusznie koryguje datę podpisania umowy przedślubnej (na dzień 16 IX 1785), błędnie podawaną przez Gubrynowicza (*Józef Maksymilian Ossoliński*, s. 44).

by znajdować się nie miał, przynajmniej świadectwo urzędowe byłoby mi koniecznie potrzebne, o wydanie więc pierwszego albo drugiego urzędownie tą prośbą moją dopraszam się. [Oss. 4172, k. 39r]<sup>57</sup>

Wniosek Ossolińskiej został przekazany do byłego dziekana kapituły kolegiackiej w Tarnowie, Jana Bochniewicza, który sprawował swą funkcję w latach 1782–1785 (Oss. 4172, k. 41r)<sup>58</sup>. List był skierowany do władz kościelnych z Tarnowa, ponieważ parafia w Niewodnej, gdzie poślubili się Teresa i Józef, od 13 III 1785 podlegała pod nowo utworzoną diecezję tarnowską<sup>59</sup>. Najwięcej o dyspensie powinien był wprawdzie wiedzieć pierwszy biskup tarnowski, Jan Duwall<sup>60</sup>, ale zmarł on 13 XII 1785 i dlatego zapytanie zostało skierowane do żyjącego jeszcze w czasie procesu sądowego Ossolińskich księdza Bochniewicza. Karta 43r zawiera jego odpowiedź:

*Communicatas sub hodierno Preces Ill[ustriss]mae Comitissae Ossolinska [...] fidelissime refero: me prorsus non meminisse aliquod Cuiusvis Dispensationis Instrumentum praefata Comitissa quocunque tempore a pie demortuo Ill[ustriss]mo Episcopo Nominato Tarnoviensi conceptum et per Cancellariam Ejusdem extraditum fuisse [Na zakomunikowaną dzisiaj prośbę Jaśnie Pani Hrabiny Ossolińskiej <...> jak najuczciwiej odpowiadam: że nie pamiętam zupełnie, aby jakieś świadectwo, dotyczące jakiegokolwiek dyspensy, zostało udzielone dla wspomnianej Hrabiny w jakimkolwiek czasie przez świętej pamięci zmarłego Jaśnie Pana Biskupa Nominata Tarnowskiego i aby zostało wydane przez Jego Kancelarię]. [Oss. 4172, k. 43r]*

Bochniewicz doradza kontynuowanie kwerendy w konsystorzu tarnowskim urzędującego tam biskupa, co też następuje. W wyniku tych poszukiwań Ossolińska otrzymuje, niestety, podobną odpowiedź od biskupa Floriana Amada Janowskiego<sup>61</sup>:

*in Actis antiquis Cancellariae Consistorialis nullum vestigium Indicti, de quo Illustrissima Domina Comitissa in suis precibus [w dawnych Aktach Kancelarii Konsystorskiej nie ma żadnego śladu dokumentu, o który zwraca się Jaśnie Pani Hrabina w swoich prośbach]. [Oss. 4172, k. 45r]*

Poszukiwania dyspensy zakończyły się fiaskiem; okazało się, że Ossolińscy takiej dyspensy prawdopodobnie w ogóle nie otrzymali i w związku z tym małżeństwo unieważniono z powodu wystąpienia przeszkody zrywającej – zbyt bliskiego pokrewieństwa. Może dziwić taka niefrasobliwość: zastanawiające jest, dlaczego Ossolińscy nie dopełnili formalności w postaci petycji o dyspensę. Wątpliwości co do tej kwestii rozwiewa Zbigniew Kuchowicz, który zauważa, że rozwody upowszech-

<sup>57</sup> Pluta zamieszcza pełną edycję tego listu pod numerem 3 (P 236).

<sup>58</sup> Zob. F. Herzig, *Katedra, niegdyś kolegiata w Tarnowie, wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła*. Tarnów 1900, s. 62. – B. Kumor, *Obsada biskupstwa tarnowskiego w latach 1783–1807*. „Analecta Cracoviensia” t. 13 (1981), s. 439. Ponadto J. Bochniewicz (1740–1818) przez wiele lat był proboszczem w Straszęcinie w pobliżu Dębicy.

<sup>59</sup> Zob. L. Grzebień, *Dzieje parafii w Niewodnej*. Rzeszów 2003, s. 21.

<sup>60</sup> Jan Duwall (1720–1785) zorganizował konsystorz w Tarnowie, gdzie erygował diecezję; był tu pierwszym biskupem nominatem cesarskim. Zob. Kumor, *op. cit.*, s. 434. – A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*. T. 1: *Biskupi i kanonicy*. Tarnów 1999, s. 26.

<sup>61</sup> Po śmierci biskupa nominata J. Duwalla cesarz Józef II mianował F. A. Janowskiego (1725–1801) biskupem nowej diecezji tarnowskiej 24 XII 1785. W trakcie procesu piastował on stanowisko biskupa tarnowskiego. Zob. Kumor, *op. cit.*, s. 440. – Nowak, *op. cit.*, s. 32.

niły się w XVIII wieku tak bardzo, iż „w kołach arystokracji przy zawieraniu małżeństw specjalnie zaniedbywano dopełnienia jakiejś formalności, by później mieć pretekst do otrzymania rozwodu”<sup>62</sup>. Podobną opinię wyraża Anna Penkała: „dopiero przy załamaniu się wspólnego pożycia zdarzały się przypadki ujawnienia argumentu o istniejącym pokrewieństwie pomiędzy małżonkami”<sup>63</sup>. Oba te komentarze sugerują, że procesy o unieważnienie małżeństwa wszczynano, powołując się na jakieś oficjalne powody zgodne z wymogami prawa, choć prawdziwe przyczyny rozpadu związku często bywały zupełnie inne. Sytuacja taka dotyczyła prawdopodobnie Ossolińskich – wydaje się, że to ma na myśli Grabowski, pisząc:

Głębiej w rzecz wnikając, można by się domniemywać innej przyczyny rozwodu, niekoniecznie z przyczyny bliskiego pokrewieństwa. Małżeństwo to było bezdzietne, a zatem cel jego chybiony. [Oss. 1448, k. 6v = BJ 2831, k. 5v]

Historyk sugeruje zatem, że unieważnienie małżeństwa nastąpiło z powodu pokrewieństwa, ale rzeczywista przyczyna leżała gdzie indziej – w braku potomstwa.

Rękopisy Grabowskiego stanowią istotne źródło do poznania historii rodu Ossolińskich i Jabłonowskich, a ich treść weryfikuje wiele krążących dotychczas w literaturze przedmiotu błędnych informacji i hipotez, w szczególności gdy uwzględnimy się uzupełnienia z akt konsystorskich. Dlatego też w mojej opinii zasługują one na rozpowszechnienie w większym kręgu odbiorców. Jest to zresztą zgodne z dewizą głoszoną przez samego Ossolińskiego, który propagował potrzebę publikacji wszelkich zasobów rękopiśmiennych<sup>64</sup>. Manuskrypty Grabowskiego są istotnym świadectwem historycznym i wpisują się w obszar polskiego dziedzictwa kulturowego. Ich edycja wraz z opracowaniem w formie przekładu umożliwi z pewnością poszerzenie grona czytelników.

Tekst łaciński publikuję bez zasadniczych zmian gramatycznych i ortograficznych, zgodnie z lekcją z rękopisu wrocławskiego, zachowując też układ tekstu. W przypadkach, gdy manuskrypt krakowski proponuje odmienną lekcję, zaznaczam to w przypisie. Oczywiście braki widniejące w rękopisie wrocławskim, a podane przez rękopis krakowski, odnotowuję w nawiasach ostrych < >. Rozwiązania wszelkich skrótów zaznaczone zostały w nawiasach kwadratowych [ ] i mają one służyć łatwiejszej lekturze łacińskiego tekstu oryginalnego. W tłumaczeniu polskim w nawiasach ostrych < > znajdują się uzupełnienia konieczne do zrozumienia dokumentu, a dorozumiane przez tekst łaciński. Na końcu przytaczam polski komentarz Ambrożego Grabowskiego do tekstu łacińskiego, zamieszczony w rękopisach. Tutaj również kieruję się brzmieniem tekstu zachowanym w manuskrypcie ossolińskim, a w komentarzach zaznaczam odmiennie lekcje z rękopisu krakowskiego. Pisownię i przestankowanie Grabowskiego zmieniam zgodnie z aktualną polską normą językową, tak aby tekst stał się bardziej czytelny dla współczesnego odbiorcy.

<sup>62</sup> Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*. Łódź 1975, s. 229.

<sup>63</sup> Penkała, *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi*, s. 138.

<sup>64</sup> Zob. P. Płuta, *Znaczenie i rola przypisów Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w „Wiadomościach historyczno-krytycznych do dziejów literatury polskiej”*. W zb.: *Komentarze i przypisy w książce dawnej i współczesnej*. Red. B. Mazurkowska. Katowice 2019, s. 297.

### Tekst oryginalny

Proces rozwodowy ś.p. Jozefa Maxymiliana z Tęczyna Hrabi Ossolińskiego  
w Konsystorzu Krakowskim r. 1791<sup>1</sup>

*Josephus Olechowski Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Uranopolitanus, Suffraganeus et Archidiaconus Cathedralis Cracoviensis etc.*<sup>2</sup>, *ab Excellentissimo, Illustrissimo et Reverendissimo] D[omi]no Ferdinando Maria Saluzzo, Patricio Neapolitano ex Ducibus Coriliani, Dei et Apostolica Sedis gratia ArchiEpiscopo Carthaginiensi, S[an]ctissimi D[omi]ni n[ost]ri Pii Divina providentia Papae VI. Praelato domestico et Pontificio solio assistenti, ejusdemque et Sedis Ap[osto]licae in Regno Poloniae et magno Ducatu Lithuaniae cum facultatibus [legati] de Latere Nuntio, in virtute rescripti sub data Romae apud S[an]cta[m] Mariam majorem sub annulo piscatoris, die 16. Novembris A[nn]i 1791. Pontificatus S[an]ctissimi cuius supra Papae Pii VI., A[nn]o ejus 17. ad causam infra exorandam Iudex deputatus Apostolicus.*

„Admodum<sup>3</sup> Reverendis Praepositis, Parochis, Com[un]dariis, Vicariis<sup>4</sup>, Mansionariis, Praebendariis ceterisque Presbiteris quibusvis Clericis, Scholaeregis, aliisque legitimis<sup>5</sup> executoribus tenore praesentium <litterarum> requirendis, salute in Domino, et nostris hujusmodi imo verius Apostolicis firmiter debere obedire mandatis.

Noveritis, praesentatus<sup>6</sup> nobis fuisse ac esse Literas Apostolicas subinsertas de tenore tali: Pius Papa VI<sup>7</sup>. Dilecte Fili! salutem et apostolicam benedictionem. Exponi nobis superfecit<sup>8</sup> dilecta in Christo filia, Theresia de Jabłonowskie, mulier Cracoviensis seu alterius Civitatis Dioecesis, quod introducta lite et causa inter ipsam Theresiam uti actricem ab una, et Josephum Ossoliński ejus praetensum virum, uti reum conventum, partibus ex altera, eorum Tribunali Consistorii generalis Cracoviae nuncupato, de et super nullitate matrimonii absque Sedis Ap[osto]licae dispensatione super tertio simplici consanguinitatis gradu colligantes praefecti conjuncti sunt, nulliter inter eosdem colligantes contracti, vel alias prout latius in actis causa specificatur. – Idem Tribunal suam protulit sententiam definitivam, qua nullum idem matrimonium ex defectu dispensationis praefatae declaravit. Cum autem, sicut eadem expositio subjungebat, ex praescripto Constitutionis faelicis recordationis Benedicti XIV Praeceptoris nostri super hoc editae, ut res judicata oriri possit, secunda sententia praecedentis confirmatoria accedat, oporteat. Hinc praefata Theresia Nobis humiliter supplicari fecit, ut ei ad effectum obtinendi secundam conformem sententiam de opportuno Juris remedio subvenire paterna sollicitudine dignaremur. Nos igitur unicuique Justitiam ut decet ministrari cupientes, ac statum et merita causae et cau-

<sup>1</sup> W rękopisie krakowskim: „Proces rozwodowy w Konsystorzu Krak., Jozefa Maxymilia.<sup>na</sup> Hr. Ossolińskiego, i Teresy z Jabłonowskich Ossolińskiej w r. 1791”.

<sup>2</sup> Tu w rękopisie krakowskim dodatkowo: *Ordinis S[an]cti Stanislai Eques* (członek stanu rycerskiego Zakonu Świętego Stanisława).

<sup>3</sup> Podobno tymi słowami zaczynał się pozew konsystorski.

<sup>4</sup> Poprawna lekcja z rękopisu krakowskiego to: *Vicariis*.

<sup>5</sup> Pisownia w rękopisie krakowskim: *legitimis*.

<sup>6</sup> Pisownia w rękopisie krakowskim: *praesentatas*.

<sup>7</sup> Tutaj w rękopisie krakowskim cudzysłów, wskazujący na początek listu papieża.

<sup>8</sup> W innych tekstach (np. w konstytucji Benedykta XIV) na początku: *exponi nobis nuper fecit*.

sarum hujusmodi praesentibus pro expressis habentes, ipsamque Theresiam a quibusvis excommunicationis et interdicti, aliisque Ecclesiasticis sententiis, censuris, et poenis in quibus quomodolibet innodata existit, ad effectum praesentium tantum consequendum harum serio absolventes, et absolutum fere censentes, hujusmodi supplicationibus inclinati, discretioni Tuae per praesentes committimus et mandamus, quatenus Tu, vocatis ad id qui fuerint evocandi, causam et causas Appellationis et appellationum hujusmodi, ac quam et quas dicta Theresia super praemissis habet et movet, habereque et movere intendit et vult, autoritat(e)<sup>9</sup> nostra audias cognoscat<sup>10</sup> fineque debito termines. Nos enim Tibi vel alteri Iudici per Te in Regno Poloniae deputandi, ad formam dictae Bened[icti] Constit[utionis] facultates, pro hac deputatione necessarias et opportunes, per praesentes concedimus<sup>11</sup>, attribuimus non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis caeterisque quibuscumque contrariis.

Datum Romae apud S[anc]tam Mariam majorem sub annulo piscatoris, die 10. 9bris [Novembris] A[r]no 1791. Pontificatus N[ost]ri A[r]no 17.

Pro M[a]g[ist]ro Brevium I. Bruner officialis Deputatus. F[ranciscus] M[aria] Subrogatus<sup>12</sup> Ph[ilippus] Card[inalis] Proton[otarius]<sup>13</sup>

A tergo super inscriptio talis: Dilecto filio n[ost]ro et Sedis Ap[osto]licae Nuntio in Regno Poloniae com[m]oranto, vel alteri Iudici per eundem Nuntium i[n] Regno Poloniae deputando.

I. Bruner (: L[oco]† S[igilli])

Deputationis Iudicis ad Causam de qua supra, nexus est hujusmodi:

Ferdinandus Maria Saluzzo, Patritius Neapolitanus ex Ducibus Coriliani etc. Dilecto nobis in Christo R[evere]ndiss[imo] D[omi]no Josepho Olechowski, Ep[iscop]o Suffraganeo Cracoviensi, salutem in D[omi]no sempiternum.

Noverit Dominatio Perillustris<sup>15</sup> R[evere]ndiss[ima], quia insistentes facultatibus superius expressis, Dominati[onem] Perillustram ejus religionis zelum notum habemus, in Iudicem causae superius expressae, ad formam et praescriptum earundem prae expressarum Litterarum autoritate Ap[osto]lica cognoscendae et decidendae pro 2da [secunda] Instantia in gradu Appellationis, deputandum esse duximus, prout praesenti deputamus, cum iisdem prout supra facultatibus necessa-

<sup>9</sup> W rękopisie krakowskim poprawnie: *autoritate*.

<sup>10</sup> W rękopisie krakowskim 2 os. l. poj. *cognoscas*, co wydaje się właściwą lekcją.

<sup>11</sup> W rękopisie krakowskim: *concedimus*.

<sup>12</sup> Tutaj w obu rękopisach widnieje skrót *Subr.* = *Subrogatus*, podczas gdy w aktach konsystorskich, a więc w manuskrypcie Oss. 4172, pojawia się skrót *Subd.* = *Subdatarius*, czyli subdatariusz, zastępca datariusza lub protodatariusza papieskiego, którym mógł być wtedy Franciscus Maria Luzi z Sanfeverino – zob. *Neues genealogisches Reichs- und Staats-Handbuch: auf das Jahr 1794*. T. 3. Frankfurt am Main 1794, s. 166.

<sup>13</sup> Tutaj w obu rękopisach pojawia się błąd, ponieważ najprawdopodobniej chodzi o prodatariusza papieskiego w osobie kardynała F. Campanello, który sprawował swoją funkcję w latach 1789–1795. W aktach konsystorskich, czyli w manuskrypcie Oss. 4172, w tym miejscu poświadczony jest właśnie skrót *Prodrius* = *prodatarius*.

<sup>14</sup> W rękopisie krakowskim: *in*.

<sup>15</sup> Pisownia z rękopisu krakowskiego: *perillustris*.

riis et opportunis: in quorum fidem etc. – Dat[um] Varsoviae die 16. X-bris [Decembris] A[nn]o] 1791.

Ferdinandus ArchiEp[iscop]us Carthagin[ensis] Nuntius Ap[osto]licus Josephus Czerwski Cancellarius.

Quibus quidem Litteris inspectis et lectis, fuimus ex parte Ill[ust]ris M[a]gnificae Theresiae Helenae binominis Jabłonowska, olim Ill[ustr]issim[i] Magnificis<sup>16</sup> Rochi Jabłonowski Castellani Wisliciensis<sup>17</sup> et Catharinae de Ossolińskie conjugum filiae Actricis, et ad S[an]ctam Sedem Ap[osto]licam sua in causa pro lucranda 2da [secunda] conformi sententia recurrentis expostulati, quatenus ad executionem memoratorum Litterarum Ap[osto]licarum procedere dignaremur. Nos hujusmodi expostulatione<sup>18</sup> annuentes, formam Iuris sequendo et Rescripti Ap[osto]lici normam observando ante omnia, citationem praesentem contra litis consortes extradendum esse duximus, et extradimus ipsis intimandam. Quocirca vobis Executoribus suprascriptis et cuiilibet vestrum dividem in virtute S[an]ctae obediendae<sup>19</sup> autoritate Ap[osto]lica nobis ut praemissum est commisso districtae praecipiendo mandamus<sup>20</sup>, quatenus receptis praesentibus Litteris, ad instantiam Illustris Magnificae Theresiae Helenae binominis Jabłonowska, olim Ill[ustr]is Magnifici Rochi Jabłonowski Castellani Wisliciensis ac Catharinae de Ossolińskie conjugum filiae Actricis, personaliter accedentes, si commodo poteris<sup>21</sup>, Ill[us]trem Magnificum Josephum Cajetanum Petrum de Alcantara Maximilianum quadri nominis Comitem de Thenczyn Ossoliński, suprascriptae Actricis assertum maritum, alias traditis praesentium copiis, ad manus Generosi Stanislai Brodziński Cancellariae R[ever]end[is]simi Consistorii Generalis Cracoviensis<sup>22</sup>, tanquam cujus supra Ill[ustr]is Magnifici Comiti<sup>23</sup> Ossoliński specialis Plenipotentis, tum admod[um] R[ever]end[um] Carolum Weiss Philosophi[ae] Doctorem, Ecclesiae Archi-presbyteralis B[eat]ae V[irginis] Mariae Cracoviensis Poenitentiarium, tanquam causarum matrimonialium in Iudicio S[an]ctissimae Instantiae hujus Dioecesis videlicet Consistorii Generalis Cracoviensis officiose constitutum, et in praesente Causa, de qua jam Defensorem juratum ex mente Constitutionis Benedictinae incipientis<sup>24</sup> “Dei miseratione Divina, idque sub legamine praestiti, jam Iuris jurandi ad tuendum hanc causam coram Iudicio n[ost]ro Ap[osto]lico assumendum et intendum, ipsos uno edicto pro tribus ac peremptorie citatis, quos etiam Nos autoritate n[ost]ra Ap[osto]lica praesentibus citamus, ut coram nobis Iudicio<sup>25</sup> n[ost]ro Ap[osto]lico Commissorialis Cracoviae in solita n[ost]ra Residentia die 11ma [undecima] hora 11ma [undecima] matutina mensis Ianuarii A[nn]o] Deo

<sup>16</sup> W rękopisie krakowskim poprawnie: Magnifici.

<sup>17</sup> W rękopisie krakowskim inna pisownia: Viśliciensis.

<sup>18</sup> W rękopisie krakowskim: expostulationi.

<sup>19</sup> W rękopisie krakowskim tu: przecinek.

<sup>20</sup> W rękopisie krakowskim zamiast przecinka dwukropek.

<sup>21</sup> W rękopisie krakowskim: poteritis, lepiej pasujące do tekstu.

<sup>22</sup> W rękopisie krakowskim: Cracovien.

<sup>23</sup> Poprawna forma: Comitiss – w rękopisie krakowskim.

<sup>24</sup> W rękopisie krakowskim: incipientis.

<sup>25</sup> W rękopisie krakowskim pisownia: Iuditio.

dante futuro 1792. *personaliter leg[iti]me ac peremptorie compareant,*<sup>26</sup> *ad videndum et audiendum Resc[ri]ptum Ap[osto]licum de verbo ad verbum superius insertum, in originali et authentico ex Curia Romana emanatum, et Excell[entissimo Ill]ustrissimo ac R[ever]e[n]d[issim]o Nuntio in Regno Poloniae et M[agno] D[ucatu] Lith[uaniae] com[m]orantis*<sup>27</sup> *directum; vigore cuius Nos Iudicem pro 2da [secunda] Instantia idem Excell[entissim]us Nuntius Ap[osto]licus, ad causam de qua res habetur, deputavit, exhiberi, facta exhibitione ad fundandum nostram Ap[osto]licam Iurisdictionem commissorialem procedi, qua fundata Notarium assumi, assumptoque Acta Iudicii nostri connotari et describi mandari, tandem partes colligantes audiri, earumque controversias quatenus accessoriis obvenerint, resolvi et decidi, ac his sopitis, negotium principale in causa proponi mandari, quod in eo maxime consistit: quia Actrix Ill[ustrissima] Magnifica Theresia de Jablonowskie mulier ex una, et Illustr[issimus] M[agnificus] Josephus Ossoliński Comes de Thenczyn eius pretensus vir, reus conventus parte ab altera, tertio simplici consanguinitatis gradu, a com[m]uni st[er]p[er]te provenien[te]s detenti, sine Sedis Ap[osto]licae dispensatione, matrimonialiter in facie Ecclesiae fuerunt copulati, quo impedimento dirimendi perspecto, Actrix inter se et conventum assertum virum suum, subvertante servando praescriptum Iuris Canonici 1-mam [primam] Instantiam adivit, ubi post exhibita Schemmata pro allegatae consanguinitatis litteratoriis et authenticis Documentis, dilucidata ex controversiis partium, nimirum suae actoreae et memoratorum conventorum videlicet Ill[ust]ris[im]i Magnifici Ossoliński et Adm[odum] Rev[er]e[n]di jurati Defensoris factis, declarationem nullitatis asserti matrimonialis foederis, mediante sententia definitiva obtinuit, quam in Iudicio N[ost]ro Ap[osto]lico commissoriali unacum adjunctis hisce iterum documentis, in termino adventi legi, videri, trutinari, ac tandem perpenso totius Causae in 1ma [prima] Instantia Consistorii gl[ob]e[n]g[er]alis Cracoviensis, processum quatenus servatis de Iure servandis solemnitatibus, gesto et absoluto eundem cum suo definitivo Decreto seu sententia, autoritate Iudicii n[ost]ri Ap[osto]lici approbati et ratificari, seu verius secundam sententiam conformem decreto cuius supra 1mae [primae] Instantiae feri et publicari, Actricemque 1mis [primis] votis jam ea sententia solutam, et alia vota Iure positivo dictante, libere et licite convolare posse declarari, ac id quod Iuris et Iustitiae*<sup>28</sup> *fuerit, statui, decerni et promulgari. Caeteraque certificantes etc.*<sup>29</sup> Datum Cracoviae in solita nostra Residentia, die 29. Men[sis] Decembris, A[nn]o a nativitate Domini n[ost]ri Iesu Christi 1791.

Josephus Olechowski Suffragan[us] Archid[iaconus] Cracov[iensis] Iudex Deputatus Ap[osto]licus m[anu] p[ro]p[ria]  
(L[oco] † S[igilli])

<sup>26</sup> W rękopisie krakowskim tu dodatkowo: myślnik.

<sup>27</sup> Poprawna forma to: *commoranti* w celowniku, ale w obu rękopisach jest: *commorantis*.

<sup>28</sup> W rękopisie krakowskim pisownia: *Iustitiae*.

<sup>29</sup> W rękopisie krakowskim tu dodatkowo: *In quorum fidem*.

### Tłumaczenie

Józef Olechowski, z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej biskup uranopoliński, sufragan i archidiacon katedralny krakowski oraz <noszący> inne <tytuły>, sędzia apostolski wyznaczony przez Jego Ekszelencję, Wielmożnego i Wielbnego Pana Ferdynanda Marię Saluzzo, szlachcica neopolitańskiego, z książąt Corigliano<sup>1</sup>, archibiskupa kartagińskiego z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej, prałata domowego Piusa VI, Papieża za sprawą Boskiej opatrności Najświętszego Pana Naszego, i asystenta tronu papieskiego oraz nuncjusza z uprawnieniami <legata> *de Laterane*<sup>2</sup> <z ramienia> tego samego <Papieża> i Stolicy Apostolskiej w Królestwie Polski i Wielkim Księstwie Litwy, <sędzia apostolski wyznaczony> na mocy odpowiedzi, wydanej w Rzymie u Świętej Marii Większej<sup>3</sup>, pod pieczęcią Rybaka, dnia 16 listopada 1791 roku, w 17-stym roku pontyfikatu tego najświętszego, którego powyżej, Papieża Piusa VI, w celu rozpatrzenia sprawy, o którą poniżej uprasza się.

„Ponadto wielebnym przełożonym, proboszczom, komendariuszom, wikariuszom, mansjonarzom, beneficjatom i pozostałym kapłanom, jakimkolwiek duchownym, otoczeniu biskupa<sup>4</sup> i innym uprawnionym urzędnikom sądowym, wymaganym na podstawie przedłożonego <pisma>, <przesyłam> pozdrowienie w Panu i <pouczenie>, że powinni być posłuszni poleceniom naszym tego rodzaju, a raczej <poleceniom> apostolskim.

Wiedziecie, że przedstawione nam zostało i zostało poniżej włączone pismo apostolskie w takim brzmieniu: Papież Pius VI. Umiłowany Synu! <Przesyłam Ci> pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo. Umiłowana w Chrystusie córka, Teresa z Jabłonowskich, niewiasta z Krakowa lub z innego miasta diecezji, uczyniła, że zostało przedstawione nam, że procesujący się we wszczętym postępowaniu i sprawie pomiędzy tą samą Teresą jako powódką z jednej strony a Józefem Ossolińskim, jej wyżej wymienionym mężem, jako oskarżonym, pozwanym do sądu, z drugiej strony, w ich trybunale zwanym <Trybunałem> Konsystorza głównego w Krakowie, w sprawie o unieważnienie małżeństwa <zawartego> bez dyspensy Stolicy Apostolskiej w związku z trzecim stopniem pokrewieństwa w linii prostej, <ci> wspomniani wcześniej procesujący się zostali złączeni <związkiem małżeńskim>, <który został> bezprawnie zawarty pomiędzy tymi samymi procesującymi się, w każdym razie zgodnie z tym, jak szerzej w dokumentach sprawa jest szczegółowo omówiona. – Ten sam Trybunał otwarcie wydał swój wyrok końcowy, w którym potwierdził, że to małżeństwo w ogóle <nie powstało> w wyniku braku wspomnianej dyspensy. Skoro zaś również dołączył to właśnie objaśnienie na podstawie przepisów Kon-

<sup>1</sup> W przekładzie pisownia według: G. Platania, *Saluzzo Ferdinando Maria*. Hasło w: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 89. Roma 2017. Na stronie: [https://www.treccani.it/enciclopedia/ferdinando-maria-saluzzo\\_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/ferdinando-maria-saluzzo_(Dizionario-Biografico)) (data dostępu: 13 XII 2021).

<sup>2</sup> Nazwa nuncjusza wybranego spośród kardynałów.

<sup>3</sup> Bazylika Matki Bożej Większej (wł. Basilica Papale di Santa Maria Maggiore), położona w Rzymie na Eskwilinie, należąca do tzw. bazylik papieskich.

<sup>4</sup> Wyrażenie „*schola regis*” rozumiem tutaj jako otoczenie, świta biskupa, podobnie jak J. S o n d e l (*Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków 2006, s.v. *schola* 14: „korporacja księży kościoła katedralnego”) i R. C. G o m e s (*The Making of a Court Society: Kings and Nobels in Late Medieval Portugal*. Transl. A. A i k e n. Cambridge 2003, s. 12).

stytucji < pochodzącej od > błogiej pamięci Benedykta XIV, naszego mistrza, wydanej w tej sprawie, że rzecz osądzona<sup>5</sup> może być ponownie wszczynana < przed sądem >, należałoby, aby drugi wyrok potwierdzający poprzedni stanął przed sądem. Stąd wspomniana Teresa poczyniła pokorne błaganie wobec nas, abyśmy zgodnie z ojcowską troską poczytali za godne, aby przyjść jej z pomocą < wynikająca > ze stosownego środka prawnego w celu osiągnięcia drugiego jednakowego wyroku. My więc, jak to przystoi, chcąc wymierzyć sprawiedliwość każdemu bez wyjątku, a także uważając stan prawny i istotę < tej > sprawy oraz spraw tego typu za wyrażone w niniejszych < dokumentach >, i w sposób ważny uwalniając samą Teresę od jakichkolwiek orzeczeń o ekskomunie i o karach kościelnych<sup>6</sup> oraz od innych wyroków kościelnych, nagan i kar, którym w jakikolwiek sposób okazałaby się podlegać, < uwalniając ją > wyłącznie w celu wystąpienia na drogę sądową w sprawach z niniejszych < dokumentów > i uważając < ją > za niemalże uwolnioną, przychylni prósbom tego typu, powierzamy Twojej dyskrekcji poprzez niniejsze < dokumenty > i polecamy, ażebyś Ty, wezwawszy tych, którzy powinni zostać do tego zawezwani, wysłuchał < tej > sprawy i kwestii dotyczących < tej > apelacji oraz apelacji tego typu, a także tej, którą i które wspomniana Teresa zgodnie z powyższymi przesłankami ma i porusza, mieć i poruszyć zamierza i pragnie, abyś < je > zgodnie z naszym poleceniem rozpoznał i abyś zamknął spór sądowy należytym zakończeniem. My bowiem Tobie lub innemu sędziemu przez Ciebie wyznaczonemu w Królestwie Polski zezwoliłiśmy i przydzieliliśmy poprzez niniejsze < dokumenty > uprawnienia, zgodnie z wymogami wspomnianej Konstytucji Benedykta, niezbędne dla tego upoważnienia i stosowne, wobec braku stojących na przeszkodzie konstytucji i rozporządzeń apostolskich i wszelkich innych przeciwnych < aktów prawnych >.

Wydane w Rzymie u Świętej Marii Większej pod pieczęcią Rybaka, dnia dziesiątego listopada 1791 roku, w 17-stym roku naszego pontyfikatu.

W imieniu Kanclerza Papieskiego I. Bruner, wyznaczony woźny sądowy. Franciszek Maria [Luzi] sędzia duchowny [poprawnie: subdatariusz – J. P.]. Filip [Campanelli] kardynał protonotariusz [poprawnie: prodatariusz – J. P.].

Z tyłu powyżej taki napis: Ukochanemu naszemu synowi i nuncjuszowi Stolicy Apostolskiej, przebywającemu w Królestwie Polski lub innemu sędziemu przez tego samego nuncjusza wyznaczonemu w Królestwie Polski.

I. Bruner (: L. † S.) [= w miejscu pieczęci]

Zobowiązanie pisemne do wskazania sędziego dla sprawy, o której powyżej, jest tego rodzaju:

Ferdynand Maria Saluzzo, szlachcic neapolitański, z książąt Corigliani i o innych tytułach.

Ukochanemu nam w Chrystusie Przewielebnemu Panu, Józefowi Olechowskiemu, biskupowi sufraganowi krakowskiemu < przesyłam > nieustające pozdrowienie w Panu.

Niech Przeczciwoda Przewielebność dowie się, że, podejmując się uprawnień

<sup>5</sup> *Res iudicata* oznacza „powagę rzeczy osądzonej”, prawomocność orzeczenia sądowego bądź ostateczność decyzji administracyjnej.

<sup>6</sup> *Interdictum* to kara kościelna polegająca na wykluczeniu od sakramentów i obrzędów kościelnych.

powyżej wyrażonych, doprowadziliśmy do wyznaczenia Przeczigodnej Przewielebności, której to znamy gorliwość w sumiennym wykonywaniu obowiązków religijnych, jako sędziego dla sprawy powyżej opisanej, zgodnie z wymogami i przepisami z tych samych wcześniej opisanych dokumentów, na mocy upoważnienia apostolskiego, w celu rozpoznania <tej sprawy> i orzeczenia <w niej> jako w drugiej instancji na etapie apelacji, tak więc dla niniejszej <sprawy> wyznaczamy sędziego wraz z tymi samymi, jak powyżej <wspomniano>, uprawnieniami koniecznymi i odpowiednimi: na dowód czego i innych <poniższa pieczęć>. – Dane w Warszawie dnia 16 grudnia 1791 roku

Ferdynand arcybiskup kartagiński nuncjusz apostolski

Józef Czerwski, sekretarz kancelarii

Po obejrzeniu i przeczytaniu tych właśnie dokumentów zostaliśmy poproszeni ze strony Jaśnie Pani Wielmożnej Teresy Heleny o dwóch imionach Jabłonowskiej, córki niegdyś Jaśnie Pana Wielmożnego Rocha Jabłonowskiego, kasztelana wiślickiego, i Katarzyny z Ossolińskich, małżonków, <czyli ze strony> powódki, zwracającej się do świętej Siedziby Apostolskiej w swojej sprawie w celu uzyskania drugiego jednakowego orzeczenia, abyśmy uznali za godne podjęcie dalszego postępowania celem wykonania wzmiankowanych dokumentów apostolskich. My, potwierdzając tego rodzaju prośbę, podążając za wymogiem prawa i przede wszystkim przestrzegając przepisów z odpowiedzi apostolskiej, doprowadziliśmy do wystosowania niniejszego pozwu względem uczestników procesu i wystosowaliśmy do nich samych <pismo> w celu wezwania przed sąd. Z tego powodu Wam urzędnikom sądowym wspomnianym powyżej i komukolwiek z Was osobno na mocy świętego posłuszeństwa, zgodnie z tym, jak zostało nam wcześniej polecone w upoważnieniu apostolskim, powierzamy do zrealizowania nakaz jurysdykcji, abyście otrzymawszy niniejsze dokumenty, na prośbę Jaśnie Pani Wielmożnej Teresy Heleny o dwóch imionach Jabłonowskiej, córki niegdyś Jaśnie Pana Wielmożnego Rocha Jabłonowskiego, kasztelana wiślickiego, i Katarzyny z Ossolińskich, małżonków, <czyli na prośbę> powódki, abyście osobiście stanęli przed sądem, jeśli w odpowiedniej chwili będziecie mogli. My wzywamy do sądu Jaśnie Pana Wielmożnego Józefa Kajetana Piotra z Alkantary Maksymiliana o poczwórnym imieniu Hrabiego z Tenczyna Ossolińskiego, uznawanego za męża wyżej wymienionej powódki, zresztą przekazawszy odpisy niniejszych <dokumentów>, do rąk zacnego Stanisława Brodzińskiego z kancelarii czcigodnego Konsystorza Generalnego Krakowskiego i zarówno prywatnego pełnomocnika tego, którego powyżej, Jaśnie Pana Wielmożnego Hrabiego Ossolińskiego, a także ponadto <wzywamy> Wielebnego Karola Weissa, doktora filozofii, spowiednika Kościoła Archiprezbiterialnego Błogosławionej Dziewicy Marii w Krakowie i zarówno urzędowo ustanowionego <spowiednika> dla spraw małżeńskich w sądzie najświętszej instancji tej diecezji, czyli Konsystorza Generalnego Krakowskiego, oraz obrońcę w niniejszej sprawie, co do której został już zaprzysiężony zgodnie z Boską myślą Konstytucji Benedyktyńskiej zaczynającej się *Dei miseratione*, i to w ramach zobowiązania ze złożonej już przysięgi, do rozważenia tej sprawy przed sądem naszym apostolskim, do <jej> przyjęcia i wszczęcia. <Wzywamy> tych samych jednym postanowieniem zamiast trzech ostatecznie ogłoszonych, których także my <przyzywamy> na mocy upoważnienia naszego

apostolskiego poprzez niniejsze <dokumenty>, aby w naszej obecności w sądzie naszym apostolskim komisarzkim w Krakowie w naszej zwykłej siedzibie dnia 11 o godzinie 11 rano miesiąca stycznia roku, jeśli Bóg da, przyszłego 1792 osobiście zjawili się razem zgodnie z prawem i nieodwołalnie – w celu zobaczenia i usłyszenia w brzmieniu dosłownym odpowiedzi apostolskiej, włączonej powyżej <do tekstu>, wydanej z Kurii Rzymskiej w oryginalnym i autentycznym <dokumentacie> i skierowanej do Jego Ekscelencji Jaśnie Pana i Przewielebnego Nuncjusza przebywającego w Królestwie Polski i Wielkim Księstwie Litwy, na mocy której <to odpowiedzi> ten sam Jego Ekscelencja Nuncjusz Apostolski wyznaczył nas jako sędziego w drugiej instancji dla sprawy, o którą toczy się postępowanie. <Niech wezwani się zjawia>, żeby stawić się przed sądem, a po stawieniu się przed sądem, żeby toczyło się postępowanie w celu udowodnienia, że podlegają pod naszą apostolską jurysdykcję komisarzką. A gdy to zostanie udowodnione, żeby został wzięty pisarz sądowy sporządzający protokoły z przebiegu rozpraw. A gdy on zostanie wzięty, żeby zostały podane do wiadomości akta naszego sądu i żeby zostały przedstawione oraz oznajmione. A wreszcie, żeby strony procesujące się zostały wysłuchane i żeby ich spory, o ile nie napotkają dodatkowych <kwestii spornych>, zostały rozwiązane i żeby zostały rozstrzygnięte. A gdy te rzeczy zostaną zakończone, żeby zasadnicza rzecz w sprawie została przedstawiona do rozstrzygnięcia i powierzona, ponieważ na tym w największej mierze opiera się <sprawa>: ponieważ powódka, Jaśnie Pani Wielmożna Teresa z Jabłonowskich, żona z jednej <strony> i Jaśnie Pan Wielmożny Józef Ossoliński Hrabia z Tenczyzna jej wspomniany mąż, oskarżony pozwany do sądu z drugiej <strony>, związani trzecim stopniem pokrewieństwa w linii prostej, pochodzącym ze wspólnej gałęzi, zawarli związek małżeński w obliczu Kościoła bez dyspensy Siedziby Apostolskiej, powódka, ujrawszy tę przeszkodę, która powinna zerwać <małżeństwo>, <przeszkodę> unieważniająca <małżeństwo> między sobą i pozwanym do sądu uznawanym za jej męża, zachowując przepisy prawa kanonicznego, stała w sądzie dla wszczęcia sprawy w pierwszej instancji, gdzie po przedstawieniu zarysów <drzewa genealogicznego> na podstawie pisemnych i oryginalnych dokumentów <potwierdzających> dowodzone pokrewieństwo, po wyjaśnieniu <dokonanym> w ramach wytoczonych sporów stron, tj. ze swej strony powodowej i ze strony wspomnianych pozwanych, czyli Jaśnie Pana Wielmożnego Ossolińskiego i ponadto wielebnego zaprzysiężonego obrońcy, uzyskała ostatecznie ogłoszenie nieważności uznawanego <dotychczas> związku małżeńskiego na mocy wyroku sądu i co jest zgodne z prawem i sprawiedliwością, żeby ten wyrok w sądzie naszym apostolskim komisarzkim wraz z tymi dołączonymi ponownie dokumentami został odczytany w okresie adwentu, żeby został przedstawiony <i> rozważony, a w końcu, po rozważeniu całej sprawy w pierwszej instancji Konsystorza Generalnego Krakowskiego, żeby postępowanie sądowe z zachowaniem wymogów prawnych, które powinny być zachowane, <zostało przeprowadzone>, <a> po przeprowadzeniu i ukończeniu go żeby to samo <postępowanie> zgodnie z jego ostatecznym rozstrzygnięciem i orzeczeniem z upoważnienia sądu naszego apostolskiego, żeby zostało zatwierdzone i ratyfikowane, a raczej żeby został wydany drugi wyrok jednakowy zgodnie z rozstrzygnięciem tej, której powyżej, pierwszej instancji; żeby <wyrok ten> został publicznie ogłoszony, żeby obwieszczono, że powódka została zwolniona już tym wyrokiem od pierwszych ślubów i że może otrzymać inne śluby bez przeszko-

dy i w sposób legalny zgodnie z tym, jak mówi prawo stanowione, i to, co jest zgodne z prawem i sprawiedliwością, żeby to zapadło wyrokiem, zostało rozstrzygnięte i ogłoszone publicznie. Potwierdzając pozostałe rzeczy i inne (poniższy podpis). Dane w Krakowie w naszej zwykłej siedzibie dnia 29 miesiąca grudnia 1791 roku od Narodzenia Pana Naszego Chrystusa.

Józef Olechowski, sufragan archidiacon krakowski, sędzia wyznaczony apostołski, własnoręcznie (złożył podpis)

(L. † S.) [= w miejscu pieczęci]

### Objaśnienie<sup>7</sup>

Głębiej w rzecz wnikając, można by<sup>8</sup> się domniemywać<sup>9</sup> innej przyczyny rozwodu, niekoniecznie z przyczyny<sup>10</sup> bliskiego<sup>11</sup> pokrewieństwa<sup>12</sup>. Małżeństwo to było bezdziejne, a zatem cel jego chybiony. Przyczyna tego<sup>13</sup> nie była w stronie powodowej, bo zacna śp.<sup>14</sup> Pani Ossolińska, w drugim zamęściu Trzebińska<sup>15</sup>, wypłaciła się społeczeństwu dwoma synami, Józefem i Teofilem Trzebińskimi, dotąd żyjącymi<sup>16</sup> obywatelami ziemianami w Królestwie Polskim<sup>17</sup>, a z tych starszy<sup>18</sup> zaszczyca mnie uprzejmością i<sup>19</sup> przyjaźnią od lat około 56<sup>20</sup>. – Była jeszcze i córka<sup>21</sup> Marianna Trzebińska, sławna w swym czasie w wdzięków i przyjemności<sup>22</sup>, nieodrodna córka matki co do słodczy charakteru, – która poszła w zamęcie za Władysława Sołtyka, z którym krótko żyła i młodo umarła r. 18<sup>23</sup>. Nagrobek jej znajduje się w kościele oo. Karmelitów na Piasku przy wejściu do kościoła<sup>24</sup>.

Hr. Ossoliński pozostał i umarł bezzenny i stąd zdaje się, że nie miał potrzeby pojęcia innej towarzyszkii życia, – a może nie chciał wchodzić w nowy związek małżeński<sup>25</sup>, nie dopełniwszy koniecznych warunków pierwszego<sup>26</sup>.

<sup>7</sup> W rękopisie krakowskim: „Objaśnienie sporu”.

<sup>8</sup> W rękopisie krakowskim: „można”.

<sup>9</sup> W rękopisie krakowskim: „dopatrzeć”.

<sup>10</sup> W rękopisie krakowskim brak wyrażenia: „koniecznie z przyczyny”.

<sup>11</sup> W rękopisie krakowskim: „bliskości”.

<sup>12</sup> W rękopisie krakowskim tu wielokropek.

<sup>13</sup> W rękopisie krakowskim brak tego wyrazu.

<sup>14</sup> W rękopisie krakowskim: „ś. p. zacna”.

<sup>15</sup> W rękopisie krakowskim tu dodatkowo: „dobrze mi jak i ś. p. Hr. Ossoliński z bliska oboje znani, – jako powódka do rozwodu”.

<sup>16</sup> W rękopisie krakowskim: „żyjącymi dotąd”.

<sup>17</sup> W rękopisie krakowskim: „ziemskimi Królestwa Polskiego”.

<sup>18</sup> W rękopisie krakowskim tu dodatkowo: „syn Józef”.

<sup>19</sup> W rękopisie krakowskim: „mnie uprzejmie swoją”.

<sup>20</sup> W rękopisie krakowskim: „a to od lat kilkudziesięciu”.

<sup>21</sup> W rękopisie krakowskim: „też córka”.

<sup>22</sup> W rękopisie krakowskim: „z przyjemności i wdzięków”.

<sup>23</sup> W rękopisie krakowskim: „lecz w młodym wieku ze świata zesza”.

<sup>24</sup> W rękopisie krakowskim: „w Krakowie”.

<sup>25</sup> W rękopisie krakowskim: „skąd znać, że mu towarzyska życia nie bardzo była potrzebna, a zapewne i nie chciał zawierać związku powtórnego”.

<sup>26</sup> W rękopisie krakowskim tu dodatkowo: „małżeństwa. Pisałem r. 1862. AGrabowski”. W rękopisie tym brakuje zatem dwóch ostatnich akapitów, występujących w manuskrypcie z Ossolineum.

Mimo tego rozdziału małżeństwa, śp. Hrabia nie zerwał przyjacielskich stosunków z dawniejszą małżonką i jej mężem Trzebińskim = bywał w ich domu, gdy do Krakowa przyjechał, a nawet jednego roku mieszkał u nich dni kilka.

Znałem z bliska śp. Ossolińską-Trzebińską, a bliżej jeszcze Hrabie Ossolińskiego, i długo z nim listowanie prowadziłem. Obietnic mi nie skąpił, bo w tym był hojny...

---

Abstract

JOANNA PIECZONKA University of Wrocław

ORCID: 0000-0001-8682-3195

**ANNULMENT OF TERESA HELENA AND JÓZEF MAKSYMILIAN OSSOLIŃSKI'S MARRIAGE IN THE LIGHT OF AMBROŻY GRABOWSKI'S UNPUBLISHED MANUSCRIPTS**

The paper discusses two manuscripts, namely one no. 1448 from the Ossolineum Library and another no. 2831 from the Jagiellonian Library, prepared by Ambroży Grabowski, and referring to the trial for marriage annulment taken between Teresa Helena *de domo* Jabłonowska and Józef Maksymilian Ossoliński. The splitting of the couple was referred to as a divorce and speculations raised about its reason (childlessness, kinship, lack of happiness in marriage, impotence). Grabowski's handwritings clearly point at third degree of kinship as the official cause of the nullity. This is confirmed by the Ossolineum manuscript no. 4172 that contains a transcript from the Cracow general consistory records that traced the course of the 1791–1792 trial. The documents reveal that Ossolińska filed for divorce, referring to the aforementioned canonical impediment that was not cleared with the Pope's dispensation. The article contains an edition of Grabowski's manuscripts in Latin and their translations into Polish.